

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
Sędziowie:	SA Jacek Błaszczyk SA Jarosław Papis
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r.

sprawy

1) **W. G.**

oskarżonego z art. 258 §2 kk; art. 291 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk

2) **K. Ś.**

oskarżonego z art. 279 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk

3) **Z. W.**

oskarżonego z art. 258 §2 kk; art. 280 §1 kk w zb. z 189 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 58/12

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 1.586 (jednego tysiąca pięciuset osiemdziesięciu sześciu) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonym K. Ś. i Z. W. łącznie z kosztami dojazdu;

3) zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013r. wydanym w sprawie II K 58/12 Sąd Okręgowy w Płocku uznał m. in. za winnych:

- 1) oskarżonego W. G. popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 291§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny;
- 2) oskarżonego K. Ś. popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 3) oskarżonego Z. W. popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 280§1 k.k. i art. 189§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 4 lata pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem sąd okręgowy uniewinnił oskarżonego W. G. od popełnienia przestępstwa z art. 258§2 k.k. oraz umorzył postępowanie karne na podstawie art. 17§1 pkt 6 k.p.k. wobec oskarżonego Z. W. odnośnie czynu z art. 258§1 k.k.

Apelację od wyroku sądu I instancji wnieśli w ustawowym terminie obrońcy oskarżonych: W. G., K. Ś. oraz Z. W..

Obrońca oskarżonego W. G. zaskarżył wyrok sąd meriti w części skazującej, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazę przepisów postępowania, to jest art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu. Warto odnotować, iż na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego cofnął zawarty w apelacji wniosek dowodowy (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 3599-3600, tom XIX).

Również obrońca oskarżonego Z. W. zaskarżył wyrok sądu I instancji w części skazującej, zarzucając wyrokowi obrazę przepisów postępowania (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Na skutek podniesionych zarzutów obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. W. od przypisanego czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 3620-3622, tom XIX).

Obrońca oskarżonego K. Ś. zaskarżył wyrok sądu okręgowego w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, to jest art. 4, k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych. W rezultacie podniesionych zarzutów obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni meriti (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 3620-3622, tom XIX).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obrońców oskarżonych w ocenie sądu apelacyjnego były oczywiście bezzasadne. W pierwszej kolejności odnotować należy, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 255 - 259). Warto także nadmienić, iż

jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990r., WRN 149/90, OSNKW 1991r., z. 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 3 września 1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999r., nr 2, poz. 6.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania sądu okręgowego zasługiwać będzie na pełną ochronę przewidzianą przez treść art.7 k.p.k., zwłaszcza iż sąd I instancji w sposób bardzo skrupulatny rozważył wszystkie istotne dowody w sprawie.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą in dubio pro reo wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść osoby lustrowanej. W przedmiotowej jednak sprawie podnoszone przez obrońcę w apelacji okoliczności nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego W. G. podnieść należy, iż wbrew sugestiom autora apelacji, sąd meriti wydając niniejszy wyrok, nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania, to jest art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Lektura środka odwoławczego dokonana poprzez pryzmat treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje jednoznacznie na to, iż apelacja ma charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd I instancji.

Na sprawstwo oskarżonego W. G. jak trafnie dostrzegł to sąd meriti wskazują przede wszystkim zeznania R. C.. Wbrew twierdzeniom autora apelacji R. C. w depozycjach swoich podał liczne szczegóły, wskazujące na ich wiarygodność, a ponadto co istotne opisał również swój udział w przestępstwie, nie umniejszając swojej roli. Znamienne jest także to, iż zeznania R. C. znajdują potwierdzenie przede wszystkim w zeznaniach M. C..

Zważywszy na to, iż w/wym. okoliczności zostały dokładnie omówione przez sąd meriti w treści pisemnych motywów wyroku (zobacz: k. 3563 odw. - 3566, k. 3573 odw. - 3575), za zbyt liczne należy uznać przytaczanie w niniejszym uzasadnieniu tych samych argumentów, skoro uczynił to w prawidłowy sposób sąd I instancji. Można jedynie tytułem przypomnienia nadmienić, iż R. C. konsekwentnie w swoich depozycjach składanych w trakcie postępowania, w tym również będąc przesłuchanym na rozprawie w niniejszej sprawie w charakterze świadka wskazywał, i co do tego nie miał żadnych wątpliwości, na oskarżonego W. G. jako sprawcę przestępstwa paserstwa (zobacz: k. 2867odw. – 2868, tom XV). Jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego składając w dniu 30 marca 2006r. wyjaśnienia (k. 129-130, tom I) R. C. opisał przebieg napadu w nocy 18 grudnia 2002r. na samochód Poczty Polskiej, uczestników tego napadu oraz okoliczności przewiezienia towaru na posesję oskarżonego W. G., a także rolę jaką odegrał w/wym. w przestępstwie. Okoliczności, o których mowa jest powyżej R. C. potwierdził w trakcie przeprowadzania eksperymentu procesowego (k. 425, tom III). Wprawdzie M. C. zeznał, iż nie pamięta wyglądu właściciela posesji, na której złożone zostały rzeczy pochodzące z napadu na samochód Poczty Polskiej, i być może W. G. to ten mężczyzna na posesji którego złożone zostały przedmioty pochodzące z napadu, to jednak potwierdził, iż towar był przechowywany w stodole, a przy rozpakowywaniu przesyłek był obecny także właściciel posesji, który miał świadomość skąd pochodzą rzeczy, a

o czym wspominał również w swoich depozycjach R. C. (zobacz zeznania M. C. z rozprawy k. 2871-2873, tom XV oraz jego wyjaśnienia złożone na k. 521-523, a także zeznania z k. 621). Analiza zeznań R. C. oraz M. C. wskazuje na to, iż zeznania te korespondują ze sobą, tworząc jednolity obraz zdarzenia, co przemawia za ich wiarygodnością.

Wbrew sugestii obrońcy oskarżonego W. G. pomiędzy uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 258§2 k.k. a skazaniem za przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 291§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. nie zachodzi sprzeczność, albowiem dowody, które okazały się wystarczające do skazania za przestępstwo paserstwa, nie były dostateczne aby przyjąć, iż oskarżony w grudniu 2002r. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Słusznie bowiem przyjął sąd meriti, iż w przedmiotowej sprawie nie zostało udowodnione, że W. G. miał świadomość istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i że identyfikował się z tą grupą. Podkreślić należy, iż R. C. i M. C., których depozycje obciążały oskarżonego W. G., nie podawali żadnych okoliczności, które przesądzałyby o winie w/wym. oskarżonego w zakresie czynu z art. 258§2 k.k.

Podnoszenie przez obrońcę oskarżonego W. G., iż w trakcie prowadzonego postępowania nie przeprowadzono żadnych czynności zmierzających do weryfikacji wersji zdarzenia przedstawionej przez R. C., to jest, iż nie przesłuchano osób zamieszkałych z oskarżonym G. lub jego najbliższych sąsiadów oraz nie przeprowadzono czynności przeszukania, w ocenie sądu apelacyjnego nie osłabia wiarygodności świadka, o którym mowa powyżej. Dostrzec należy bowiem, iż obciążające oskarżonego W. G. wyjaśnienia R. C. złożył w marcu 2006r., a więc prawie cztery lata po zdarzeniu.

To, iż ewentualnie R. C. w innym toczącym się postępowaniu, w którym występuje w innej roli procesowej (oskarżonego), zmienia swoje wyjaśnienia, nie przesądza jeszcze automatycznie o jego niewiarygodności jako świadka w niniejszym postępowaniu, zwłaszcza iż zeznania jego mają potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych w nieniejszej sprawie, w tym przede wszystkim w depozycjach M. C. (była o tym mowa wcześniej).

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego Z. W. odnotować należy, iż zarzuty apelacyjne koncentrują się wokół błędnej oceny zeznań A. W. oraz zbagatelizowaniu w ocenie obrońcy zeznań: A. M. (1), R. B., K. B., A. K., R. C. oraz niewłaściwej oceny wyjaśnień Z. W., który konsekwentnie zaprzeczał swojemu sprawstwu w zarzucanym mu czynie.

Podnoszone przez obrońcę oskarżonego Z. W. zarzuty w ocenie sądu apelacyjnego mają charakter typowo polemiczny z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd I instancji. Wbrew twierdzeniom autora apelacji sąd meriti nie tylko dokonał prawidłowej oceny zeznań A. W., ale ponadto w żadnym wypadku nie zbagatelizował wskazanych przez autora apelacji zeznań świadków, a także wyjaśnień samego oskarżonego Z. W.. Stanowisku wyrażonemu przez obrońcę jednoznacznie przeczy dokładna analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim podkreślić należy, iż A. W. – podczas okazania wizerunków – rozpoznał oskarżonego Z. W. jako jednego ze sprawców napadu na Tira z obudowami komputerowymi na trasie (...) (k. 645, tom IV) i nie miał co do tego wątpliwości. Okoliczność tą potwierdził następnie podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego (k. 658 - 659, tom IV), opisując jednocześnie przebieg zdarzenia. Autor apelacji podnosi, iż sąd I instancji zbagatelizował fakt, iż A. W. na etapie postępowania przygotowawczego podał, iż „słabo pamięta ten napad”, podczas gdy faktycznie wyjaśnił „ten napad – sam jego przebieg – pamiętam bardzo słabo, lepiej pamiętam jak zabraliśmy towar z dziupli po napadzie” (zobacz: k. 658, tom IV). Wynika więc z tego, iż ubytki pamięci A. W. wiązały z samym przebiegiem napadu, a nie z biorącym w nim udział oskarżonym Z. W., co do udziału którego nie miał żadnych wątpliwości (była o tym już mowa wcześniej).

Jak wynika to pisemnych motywów wyroku sąd okręgowy nie pominął wcale, oceniając materiał dowodowy, tej części zeznań A. W. złożonych na rozprawie, których treść korzystna była dla oskarżonego Z. W.. Sąd meriti dostrzegł bowiem, iż początkowo na rozprawie A. W. zeznał, iż nie pamięta przebiegu zdarzenia dotyczącego kradzieży ładunku z obudowami do komputerów i nie kojarzył, czy Z. W. dokonywał napadów metodą „na kolec”, choć tego co istotne nie wykluczył. Nie pamiętał również osób uczestniczących w tym napadzie. Znamienne jest jednak, iż po odczytaniu złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień potwierdził je, nadmieniając jednocześnie, iż tak jak jest napisane w odczytanym wcześniej protokole, Z. W. pomógł zmienić koło, a następnie „w dziupli” rozładowywał towar (zobacz: k. 2443, tom XIII).

Wbrew twierdzeniu autora apelacji sąd meriti wcale „zupełnie nie pominął i nie zbagatelizował zeznań świadków A. M. (1), R. B. i K. B.”, albowiem jak wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd okręgowy odniósł się w niezbędnym zakresie do w/wym. osobowych źródeł dowodowych (zobacz: k. 3571, tom XIX). Podobnie także sąd I instancji wcale nie zbagatelizował depozycji R. C., a wręcz przeciwnie dostrzegł je i nadał im w kontekście całokształtu materiału dowodowego jaki został zgromadzony w nieniejszej sprawie właściwego znaczenia (zobacz: k. 3570, tom XIX). Również zauważone zostały przez sąd okręgowy depozycje A. K., które zdaniem sądu apelacyjnego zostały ocenione zgodnie z dyrektywami zasady swobodnej oceny dowodów (zobacz: k. 3571 odw. , tom XIX).

Sąd meriti nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego Z. W. uzasadnił w przekonujący sposób swoje stanowisko, dlatego też ocena ta nie może być skutecznie zakwestionowana przez skarżącego, gdyż korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 7 k.p.k.

Konkludując nieniejsze rozważania stwierdzić należy, iż w realiach przedmiotowej sprawy obrońca oskarżonego Z. W. nie mógł skutecznie postawić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, skoro sąd I instancji zarówno prawidłowo ustalił przebieg zdarzenia, jak i dokonał oceny całokształtu materiału dowodowego zgodnie z dyrektywami wynikającej z przepisu art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Przytaczanie ponownie w treści niniejszego uzasadnienia argumentów przemawiającym za winą oskarżonego w zakresie przepisanej mu czynu należy uznać za zbyteczne, skoro uczynił to w prawidłowy sposób sąd I instancji.

Również i apelacja obrońcy oskarżonego K. Ś. zawiera jedynie argumentację typowo polemiczną z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti. Autor apelacji podnosząc zarzuty dotyczące obrazy przepisów postępowania (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ich naruszenie upatruje w niewłaściwej ocenie zeznań świadka M. C. oraz wyjaśnień oskarżonego K. Ś.. Wprawdzie obciążające oskarżonego K. Ś. zeznania świadka M. C. są zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, co w ocenie obrony nie jest wystarczające, to jednak dostrzec należy, iż w polskim procesie karnym nie obowiązuje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby twierdzenie, iż zeznania jednego świadka, który nawet w innym postępowaniu występował w roli oskarżonego, nie stanowią wystarczającej podstawy skazania (zobacz podobnie: wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013r., II AKa 61/13, Lex nr 1335587). Oczywiście do takiego dowodu należy podejść z dużą dozą ostrożności, ale jak wskazuje lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uczynił to sąd okręgowy, oceniając zeznania w/wym. świadka zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. W ocenie sądu apelacyjnego oceny tej skutecznie nie podważył obrońca oskarżonego w pisemnym środku odwoławczym. Dostrzec należy bowiem to, iż sąd meriti umiejętnie powiązał zeznania M. C. przede wszystkim z zeznaniami A. M. (2) oraz z protokołem oględzin sklepu. Znamienne jest także to, iż podczas eksperymentu procesowego M. C. wskazał miejsca związane z przedmiotowym włamaniem, co było kompatybilne zarówno z jego wcześniejszymi depozycjami, jak i dowodami, o którym mowa była wcześniej. Przemawia to za wiarygodnością wersji zdarzenia przedstawionej przez M. C..

To, że M. C. dopiero po kilku latach od dokonanego włamania ujawnił, m. in. oskarżonego K. Ś. jako jednego ze współsprawców niniejszego czynu, nie świadczy, jak sugeruje to obrońca, iż jego depozycje mogą nie wskazywać na prawdziwych sprawców włamania, zwłaszcza iż M. C., poczynając od momentu złożenia obciążających oskarżonego depozycji, konsekwentnie wskazywał na oskarżonego jako na jednego ze współsprawców, nie umniejszając jednocześnie swojej roli w przedmiotowym przestępstwie, zaś na rozprawie składał zeznania w charakterze świadka, po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej grożącej za złożenie fałszywych zeznań.

Podobnie także to, iż M. C. podczas pierwszego przesłuchania nie ujawnił sprawców poszczególnych przestępstw, nie dowodzi o jego niewiarygodności, zwłaszcza iż w/wym. w przekonujący sposób odniósł się do tej kwestii (zobacz: k.2873 odw. - 2874), a ponadto, o czym mowa była już wcześniej, nie tylko podał okoliczności dokonanej w dniu 18 września 2000r. kradzieży z włamaniem do sklepu (...) w W., ale co istotne był w tym konsekwentny. Godne uwagi jest również to, iż okoliczności związane z dokonaną kradzieżą z włamaniem podane przez M. C. zostały następnie potwierdzone w eksperymencie procesowym przeprowadzonym z jego udziałem (k. 598-601, tom IV).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż sąd meriti zwrócił uwagę na konflikt jaki istniał pomiędzy M. C. i oskarżonym K. Ś., o czym wspomniał sam świadek, nadmieniając jednocześnie, iż dotyczył on pieniędzy i powstał po dokonanych włamaniu. Okoliczność ta została rozważona przez sąd okręgowy w kontekście całokształtu materiału dowodowego, w sposób zgodny z dyrektywami zasady swobodnej oceny dowodów (zobacz trafną argumentację sądu okręgowego zawartą na k. 3567, tom XIX).

Obrońca oskarżonego K. Ś. argumentował, iż świadek M. C. już w trakcie pierwszego przesłuchania dotyczącego przedmiotowego włamania nie pamiętał wielu szczegółów, co może również powodować możliwość błędu w zakresie udziału oskarżonego K. Ś. we włamaniu. Uważana jednak lektura złożonych przez K. Ś. w dniu 17 stycznia 2007r. (k. 534-537, tom III) wyjaśnień w charakterze podejrzanego, w których opisał ona podział ról poszczególnych osób biorących udział w tym przestępstwie, przeczy tej tezie, albowiem ich treść wskazuje na to, iż zostały one złożone w sposób spontaniczny, zwłaszcza iż okoliczności nieniejszej kradzieży zostały potwierdzone przez M. C. w złożonych 8 kwietnia 2008r. zeznaniach w charakterze świadka, a następnie także w eksperymencie procesowym (była już o tym mowa wcześniej).

Sąd meriti nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. Ś., uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie w sposób przekonywujący, a zatem nie ma potrzeby przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia tych samych argumentów, skoro uczynił to w prawidłowy sposób sąd I instancji (zobacz uzasadnienie k. 3566 odw. – 3567 odw., tom XIX).

W zaistniałej sytuacji, skoro niezasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia przez sąd meriti przepisów prawa procesowego w tym przede wszystkim zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), jako niezasadny jawi się także podnoszony przez obrońcę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Zważywszy na rodzaj i charakter czynów przypisanych oskarżonym, nie można stwierdzić aby orzeczone wobec nich kary miały charakter kar rażąco niewspółmiernych w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza gdy dostrzeże się, iż zostały one orzeczone przez sąd w zasadzie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a sąd meriti w prawidłowy sposób ustalił katalog zarówno okoliczności łagodzących jak i obciążających i okolicznościom tym w realiach nieniejszej sprawy nadał właściwego znaczenia.

Na podstawie § 14 ust.2 pkt 5, §17 i §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.), sąd apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 1586 zł., tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonym: K. Ś. i Z. W. łącznie z kosztami dojazdu oraz podatkiem VAT.

W oparciu o przepis art. 624§1 k.p.k. sąd II instancji zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uznając iż ich uiszczenie przez w/wym. byłoby zbyt uciążliwe.